

Hotel żąda danych twojego dziecka? Nie ma do tego prawa

autor: **Tomasz Jurczak** 27.07.2015, 15:00



recepje hotelowe spisując dane osobowe dorosłych gości, nie mają prawa pytać, ani o dane osobowe nieletnich, ani o ich pokrewieństwo z dorosłym, z którym przebywają w hotelu.

źródło: Shutterstock

Identyfikowanie dzieci przebywających w obiektach hotelarskich pod opieką dorosłych, nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa. Ta sytuacja może jednak zagrażać ich bezpieczeństwu.

Musimy podać dane, jeśli chcemy mieszkać

Zakład hotelarski może żądać od gości hotelowych przedstawienia dowodu osobistego lub innego dokumentu tożsamości „do wglądu”, a następnie spisania z niego niezbędnych danych lub zweryfikowanie podanych przez gości danych. Dotyczy to osób pełnoletnich, zaś co do nieletnich, nie ma żadnej podstawy w powszechnie obowiązujących przepisach prawa, która wskazywałaby na możliwość przetwarzania ich [danych osobowych](#) przez zakład hotelarski.

Obowiązek meldunkowy nie istnieje w hotelach...

Jak informuje Generalny Inspektor Danych Osobowych przepisy ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności, regulują obowiązek meldunkowy, który obejmuje m.in.

zameldowanie się obywatela polskiego w miejscu pobytu stałego lub czasowego (powyżej 3 miesięcy), a także cudzoziemca przebywającego na terytorium. Nie zawiera ona jednak przepisów o obowiązku meldunkowym gości hotelowych. Taki obowiązek w istocie był do 1 stycznia 2013 r. i wynikał z art. 10 ust. 2. ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych. Dane, które mogły być pozyskiwane w celu realizacji obowiązku meldunkowego, to: imię i nazwisko, imiona rodziców, data i miejsce urodzenia, adres miejsca pobytu stałego, data przybycia i zamierzony czas trwania pobytu w hotelu, numer i seria dokumentu stwierdzającego tożsamość oraz oznaczenie organu, który go wydał. A zatem każda osoba przy meldowaniu się w hotelu miała obowiązek podać takie informacje.

Co ważne przepisy określały również o ewidencji ludności i dowodach osobistych, wymagania co do prowadzenia zbioru danych osobowych w zakładach hotelarskich (w formie [książki](#) zameldowań lub w systemie teleinformatycznym) wraz ze wskazaniem danych podlegających przetwarzaniu (art. 44 b ww. ustawy). Ponieważ przepisy prawa dotyczące meldunku uchylono, brak jest obecnie przesłanki legalizującej przetwarzanie danych osobowych w postaci ich gromadzenia, a także tworzenia i prowadzenia ich zbiorów przez hotele i inne zakłady dla tych celów.

Warto zaznaczyć, że nieobowiązująca już ustawa o [ewidencji](#) ludności i dowodach osobistych nie stanowiła jednak jedynej podstawy przetwarzania danych osób korzystających z [usług](#) hotelarskich, chociażby z punktu widzenia zabezpieczenia przed ewentualnymi szkodami spowodowanymi przez korzystających z takich usług.

"Z artykułu 850 Kodeksu cywilnego wynika prawo prowadzącego hotel dla zabezpieczenia należności za „(...) [mieszkanie](#), utrzymanie i [usługi](#) dostarczone osobie korzystającej z jego usług" oraz ustawowe prawo zastawu na rzeczach. Zgodnie natomiast z art. 353¹ Kodeksu cywilnego „strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego"

... ale dane podać musimy

Zdaniem GODO istnieje zatem możliwość przetwarzania przez hotel (w postaci spisania z dokumentu tożsamości) danych osobowych gości w celu ich identyfikacji. Jest to działanie uprawnione, bowiem odbywa się w ramach realizacji umowy zawartej między stronami, na co zezwalają przepisy ustawy o ochronie danych osobowych.

Dane tak, dowód osobisty? Absolutnie nie!

Pamiętajmy, że hotel ma prawo wymagać naszych danych również w celu dochodzenia ewentualnych roszczeń na przykład w przypadku kradzieży, bądź wyrządzenia szkody podczas pobytu gościa. Pracownicy hoteli, ośrodków wczasowych czy [pensjonatów](#) nie mogą zaś żądać, byśmy na potrzeby spisania naszych danych pozostawili im na jakiś czas swój dowód osobisty. Każda taka sytuacja powinna wywołać nasz niepokój, ponieważ zatrzymanie dowodu gościa hotelowego, jako niezgodnego z prawem jest niedopuszczalne.

Dodatkowo, przed zawarciem umowy, należy wskazać, np. w regulaminie, jakie dane ,w jakim celu są gromadzone i przez kogo – jako ich administratora - będą przetwarzane. W przypadku, gdy hotel ma zamiar wykorzystywać je w celach marketingowe (np. wysyłanie e-

maili do byłych gości z informacjami o promocjach), trzeba zadbać o uzyskanie przez nich na to zgody.

Co do danych dzieci

Zgodnie z powyższym GODO stwierdza, że identyfikowanie dzieci przebywających w obiektach hotelarskich pod opieką dorosłych, nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa.

Co ciekawe Polska Izba Hotelarstwa wskazywała na konieczność identyfikacji nieletnich przebywających w obiektach hotelarskich. W wydanym zaleceniu zwróciła uwagę, że w tej branży nie dostrzega się problemu bezpieczeństwa nieletnich, którzy narażeni są na porwania i gwałty. Tymczasem recepcje hotelowe spisując dane osobowe dorosłych gości, nie mają prawa pytać, ani o dane osobowe nieletnich, ani o ich pokrewieństwo z dorosłym, z którym przebywają w hotelu. A może powinniśmy zmienić to prawo?